

Monika Szablowska-Zaremba
(Katolicki Uniwersytet Lubelski)

HISTORYK O LITERATURZE I TEATRZE - PUBLICYSTYKA IGNACEGO SCHIPERA (1918-1939)

„Schiper w swoich rozprawach historycznych dąży do wykrycia i ujawnienia głębokich sił kierujących dziejami żydostwa, do ujęcia całokształtu życia, nie poprzestaje na tym, co się dzieje na powierzchni jego, nie ograniczając wszystkiego do historii prześladowań i twórczości literackiej lub kulturalnej w ogóle. Dla Schipera Żyd jest człowiekiem jak każdy inny i nie ma w sobie nic metafizycznego, a społeczeństwo żydowskie jest zbiorowiskiem ludzi podlegających zwykłym prawom, nie zaś świętą gromadą męczenników”¹.

Współcześnie Ignacy Schiper jest osobą mało znaną w szerokich kręgach badaczy, oprócz tych, którzy związani są z przestrzenią stosunków polsko-żydowskich. Był naukowcem w pełni zaangażowanym w dzieła, które tworzył. Z pasją oddawał się pracy twórczej, upatrując w niej podstawę wszelkich inicjatyw społecznych. Widział potrzebę budowania pewnego obszaru wspólnego, który byłby miejscem zetknięcia się polskich oraz żydowskich naukowców. Tym bardziej, że punktem stycznym miała być historia Żydów zamieszkujących teren Rzeczypospolitej od średniowiecza aż po XX wiek.

Ignacy Schiper był przede wszystkim historykiem. Jednak równolegle do badań naukowych w tej dziedzinie, zajmował się publicystyką. Był naukowcem, dla którego możliwość wypowiedzania się na łamach prasy stanowiła pretekst do upowszechniania osiągnięć naukowych, a także pokazania, że pisanie eseju czy recenzji wymaga od autora dobrego rozeznania w temacie.

Poniższy artykuł nie będzie stanowił prezentacji czy oceny dorobku prac historycznych Schipera. Uważam, że ważne w portrecie badacza jest dopeł-

¹ I. Grünbaum, *Ignacy Schiper (W 40-lecie Jego Urodzin)*, „Opinia” 1934, nr 46, s. 1.

nienie informacji poprzez wskazanie na ważną dla niego samego przestrzeń działalności publicystycznej. Schiper był bardzo pracowitym człowiekiem, społecznikiem, nauczycielem, mentorem naukowym, postacią niezwykle charyzmatyczną, lecz i kontrowersyjną. Z tej racji myślę, że warto wpiérw przywołać kilka ważniejszych faktów z jego biogramu, zanim zaprezentuję jego twórczość popularyzatorską.

Szkic biograficzny

Ukazało się kilka bibliografii w języku jidysz², angielskim³ oraz polskim poświęconych Schiperowi. Jedną z najważniejszych to ta pióra Emmanuela Ringelbluma⁴, który był wybitnym historykiem i jednocześnie uczniem Schipera. Wspomnienia o Schiperze powstały po jego śmierci i zostały włączone do Archiwum Oneg Szabat⁵, opublikowano je dopiero w 1988 r. w *Kronice getta warszawskiego wrzesień 1939 – styczeń 1943*⁶. Ruta Sakowska, opisując działalność społeczną historyka w getcie warszawskim, odwołuje się wielokrotnie do maszynopisu Henryki Dawidowicz zatytułowanego *Ignacy Schiper i jego rodzina*⁷. Dawidowicz była siostrzenicą Schipera, córką jego najmłodszej siostry Fanny. W 1992 roku spisała wspomnienia dotyczące rodziny. Także wiele informacji zawartych zostało w książkach i artyku-

² Zob. Z. Rejzen, *Leksikon fun der jidiszer literatur, prese un filologie (Leksykon literatury, pracy i filologii żydowskiej)*, t. 4, Wilno 1929, s. 661-668; Jechiel Hirschhojt, *Dr I. Schiper zajn lebn un hazkores (Dr I. Schiper jego życie i twórczość)*, w: *Fun noentn owar (O nie dawnej przeszłości)*, red. J. Pat, New York 1955, s. 185-264.

³ Zob. Sh. R.t Moses, *Schiper, Ignacy*, The YIVO, Encyclopedia of Jews in Eastern Europe. http://www.yivoencyclopedia.org/article.aspx/Schiper_Ignacy [dostęp: 22.03.2015]; Ch. Shmeruk, *Yitzhak Schiper's Study of Hasidism in Poland*, w: *Hasidism Reappraised*, ed. A. Rapoport-Albert, London 1996, s. 404-411.

⁴ E. Ringelblum (1900–1944) – historyk, badacz języka jidysz i folkloru żydowskiego.

⁵ Archiwum Ringelbluma – Oneg Szabat (תבש גויע, hebr. Radość soboty, jid. Ojneg Szabos) – kryptonim podziemnej organizacji (1940–1943) założonej przez historyka Emanuela Ringelbluma w getcie warszawskim. Jej celem było dokumentowanie życia i śmierci Żydów w czasie Zagłady. Zespół składał się z kilkudziesięciu osób m.in. historyków, pisarzy, nauczycieli, działaczy społecznych i politycznych. Do dziś Wydawnictwo Żydowskiego Instytutu Historycznego wydało 15 tomów pism z Archiwum.

⁶ E. Ringelblum, *Dr Izaak (Ignacy) Schiper twórca nowoczesnej historiografii żydowskiej*, w: tegoż, *Kronika getta warszawskiego wrzesień 1939 – styczeń 1943*, wstęp i red. A. Eisenbach, przeł. z jidysz A. Rutkowski, Warszawa 1988, s. 544-553. Z tym, że jest dopisek fragmenty części zatytułowanej *Sylwetki* przełożył M. Friedman, a opowieść o Schiperze jest właśnie w *Sylwetkach*.

⁷ R. Sakowska, *Ichhak Schipper w getcie warszawskim: Działalność opiekuńcza*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2005, nr 4, s. 481-505.

łach Icchaka Cukiermana⁸, Samuela D. Kassowa⁹, Szymona Rudnickiego¹⁰, Czesława Brzozy¹¹, biogramach autorstwa Hanny Węgrzynek¹², Zofii Borzymińskiej¹³, czy wspomnieniach np. Abrahama Friedmana¹⁴. Z zebranych wiadomości wyłania się barwny i pełen emocji opis życia człowieka. Wedle słów Kassowa to:

[...] jeden z najwybitniejszych umysłów międzywojennej Polski żydowskiej – odznaczał się charyzmatyczną osobowością i niewiarygodną energią. Niestrudzony historyk, który opublikował kilka ważnych książek i dziesiątki artykułów oraz recenzji, znajdował jeszcze czas, by pisać krytyki teatralne oraz popularne teksty historyczne i publicystyczne do żydowskiej prasy wydawanej w językach polskim i jidysz. I nadal miał jeszcze siły, by robić karierę polityczną¹⁵.

Dzieciństwo i młodość Schipera, jak podkreśla Krassow, upłynęły dość szczęśliwie w Galicji. Ważne były, wskazał Ringelblum, dla badacza trzy miasta: Tarnów – Kraków – Wiedeń. One ukształtowały jego młodzieńczą wizję świata.

Ignacy (Icchak) Schiper [Schipper]¹⁶ urodził się w 9 listopada 1884 roku w Tarnowie. Pochodził z rodziny o rzemieślniczo-kupieckich tradycjach. Ojciec Maurycy i matka Chana zmarli przed II wojną światową. Mieli siedmioro dzieci: czterech synów i trzy córki, najstarszym z rodzeństwa był Ignacy. Ukończył on tarnowskie gimnazjum. Jako młody człowiek interesował się życiem społecznym Żydów. Ringelblum tak charakteryzuje tamten okres: „Młody Schiper odwiedza miasta i miasteczka w Galicji, agituje, propaguje idee PS

⁸ I. Cukierman „Antek”, *Nadmiar pamięci (Siedem owych lat). Wspomnienia 1939–1946*, przekł. Z. Perelmuter, red. nauk i przed. M. Turski, posłowie W. Bartoszewski, Warszawa 2000.

⁹ S. D. Kassow, *Kto napisze naszą historię? Ukryte Archiwum Emanuela Ringelbluma*, przekł. G. Waluga, O. Zienkiewicz, Warszawa 2010.

¹⁰ Sz. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, s. 411-419.

¹¹ *Żydowska mozaika polityczna w Polsce 1917–1927 (wybór dokumentów)*, wybór i oprac. Cz. Brzoza, Kraków 2003, s. 231.

¹² Hanna Węgrzynek, *Ignacy Schiper*, w: *Żydzi polscy. Historie niezwykle*, red. M. Prokopowicz, Warszawa 2010, s. 287-289.

¹³ Z. Borzymińska, *Ignacy Schiper*, w: *Polski Słownik Judaistyczny. Dzieje – kultura – religia – ludzie*, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, t. 2, Warszawa 2003, s. 488-489.

¹⁴ A. Friedman, *Pracsy obrońcy życia żydowskiego (portret Awigдора Friedmana)*, tłum. A. Kondrat, przyp. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, w: *Odkrywanie żydowskiej Pragi. Studia i materiały*, red. Z. Borzymińska, Warszawa 2014, o Schiperze s. 401–404.

¹⁵ S. D. Kassow, *Kto napisze naszą historię?*, s. 64.

¹⁶ Nazwisko Schipera zapisywano w dwojaki sposób. Odwołując się do tygodnika „Opinia”, można zauważyć, iż do 1.09.1934 roku nazwisko badacza pisano przez dwa „pp” – Schipper. Od numeru 35. właśnie z tego dnia w nazwisku jest już tylko jedno „p”. Taki też zapis – Schiper – będę stosować na użytek mojej pracy. Niemniej zachowam oryginalny zapis, jeśli odwołam się do artykułu podpisanego – Schipper, by zachować rzetelność archiwalną.

(Poale Syjon¹⁷); równocześnie jednak wygłasza odczyty na tematy literackie i naukowe. Pierwsze swe artykuły ogłasza w organie uczniowskim „Arbeter Cajtung”¹⁸. W 1902 roku rozpoczyna studia prawnicze na UJ i zdobywa wyróżnienie na pierwszym roku za pracę *Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego w stosunku do Żydów*. Praca ta ukazała się we lwowskim miesięczniku „Moriah” w 1903 roku i okazała się zapowiedzią wielkiego talentu. Przez krótki okres Schiper studiował w Wiedniu. W 1907 roku otrzymał tytuł doktora prawa na UJ. Miał zrobić aplikaturę we Lwowie, lecz poświęcił się historii gospodarczej Żydów. W czasie pierwszej wojny światowej był sędzią w wojsku austriackim. Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości przeniósł się do Warszawy i tu osiadł na stałe.

Uznanie wśród badaczy przyniosła mu nagrodzona w 1911 roku w konkursie im. Hipolita Wawelberga, zorganizowanym przez Uniwersytet im. Jana Kazimierza we Lwowie, monografia zatytułowana *Studia nad stosunkami gospodarczymi Żydów w Polsce w czasie średniowiecza*. Filip Friedman tak scharakteryzował tę pracę:

Dzieło Schipera zapoczątkowało w Polsce badania nad historią gospodarczą Żydów. [...] poruszył w niej po raz pierwszy obszernie kwestię imigracji Żydów do Polski, przedstawił w sposób śmiały sprawę chazarską (posunąwszy się jednak za daleko w tym kierunku), zwrócił uwagę na żydowską kolonizację na Rusi, zestawiał po raz pierwszy spis najstarszych gmin żydowskich w Polsce¹⁹.

Pozycja Schipera rosła w odniesieniu do dwóch przestrzeni, w jakich działał: historycznej i politycznej. Izaak Grünbaum, jeden z najbardziej rozpoznawalnych na polskiej scenie politycznej działacz syjonistyczny, pisząc swe wspomnienia o Schiperze podkreślił przede wszystkim jego wiedzę i charakter jako dwie siły, które decydują o wizerunku historyka²⁰. Grünbaum odwołał się

¹⁷ Poale Syjon – Żydowska Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza „Poalej Syjon” – żydowska partia socjalistyczno-syjonistyczna działająca w Polsce w latach 1906–1950.

¹⁸ E. Ringelblum, *Dr Izaak (Ignacy) Schiper twórca nowoczesnej historiografii żydowskiej*, s. 544.

¹⁹ F. Friedman, *Pionier nowej historiografii*, „Opinia” 1934, nr 46, s. 5. Dr Friedman (1901–1960) historyk zamieszkały wtenczas w Łodzi. Zajmował się sprawami gospodarczymi i ekonomią. Opublikował dwie ważne książki, którymi Schiper się interesował: *Ludność żydowska Łodzi do roku 1863 w świetle liczb* (1934) oraz *Dzieje Żydów w Łodzi od początków osadnictwa Żydów do r. 1863: stosunki ludnościowe, życie gospodarcze, stosunki społeczne* (1936). W numerach 44 i 44 „Opinii” z tego roku prezentował drugą z tych książek, podkreślając ich ogromne znaczenie w historiografii żydowskiej.

²⁰ Izaak Grünbaum, *Ignacy Schiper (w 50. jego urodzin)*, „Opinia” 1934, nr 46, s. 1. Izaak Grünbaum – Yitzhak/İcchak Gruenbaum (1879–1970) – działacz syjonistyczny w II Rzeczypospolitej, poseł na Sejm Ustawodawczy i Sejm I, II i III kadencji II RP, jeden z sygnatariuszy deklaracji niepodległości Izraela.

do początków ich znajomości, kiedy to do Warszawy zawitał młody chłopak z Galicji. Schiper był członkiem Poalej Syjon, lecz nie kandydował do Sejmu. W grupie posłów znalazł się w wyniku tragicznego splotu wydarzeń, gdyż jego kolega z partii, Maks Rozenfeld, zmarł śmiercią gwałtowną. Ponoć z początku nie czuł się dobrze w tej sytuacji. Jednak z czasem coraz więcej uwagi poświęcał pracy politycznej. W 1922 roku został członkiem Al Ha-Miszmar²¹, jednej z partii wchodzącej w skład Organizacji Syjonistycznej w Polsce, i działał w jej Komitecie Centralnym. Należał także do władz Światowej Organizacji Syjonistycznej. Ta zmiana była spowodowana napływem komunistów w szeregi Poalej Syjon. Emanuel Ringelblum, członek tejże organizacji, opisując ten ważny moment w życiu swojego nauczyciela, ukrył swój ból i rozczarowanie jego zachowaniem:

Z ramienia syjonistów zajmował różne odpowiedzialne stanowiska: przez wiele lat był posłem na Sejm, radnym warszawskiej Gminy Żydowskiej, członkiem Centralnego Komitetu Partii Syjonistycznej w Polsce, w niektórych okresach był przewodniczącym Centralnego Komitetu, członkiem i delegatem na większość kongresów syjonistycznych, członkiem Rady Narodowej itp. Nie chcemy tu oceniać politycznych przemian Schipera. Różnie o tym sądzono. Niektórzy mieli mu za złe, że porzucił swe młodzieńcze ideały. Inni uważali, że przeszedł do obozu mieszczańskiego ze względów ambicjonalnych: chciał odegrać jakąś rolę w kraju, a w proletariackiej partii było to niemożliwe. Byli też tacy, którzy w ogóle nie brali poważnie jego politycznej działalności w myśl znanego powiedzonka *Szewcze, pilnuj swego kopyta...*²².

Schiper był posłem w latach 1919–1927. Potem, choć pręźnie działał na scenie politycznej, nigdy już nie powrócił do polskiego parlamentu. Był człowiekiem-instytucją, działał w wielu organizacjach, w których zajmował ważne stanowiska, między innymi był dyrektorem Funduszu Odbudowy Palestyny na Polskę. Jednak równocześnie nie zaniedbywał pracy naukowej. W 1923 roku jeden z jego studentów, Emmanuel Ringelblum, założył koło młodych historyków żydowskich UW. Schiper stał się ich naukowym opiekunem. W latach 1926–1929 współpracował z YIVO. Kiedy w 1929 roku ukazał się tom drugi „*Junger historiker*”, pisma tworzonego przez historyków, Rafał Mahler pod wpływem Ringelbluma zamieścił w nim taką dedykację: „Dr. Icchakowi Schiperowi, zasłużonemu badaczowi i mistrzowi żydowskiej historiografii, pionierowi badań nad gospodarką i kulturą Żydów, z okazji dwudziestopięciolecia owocnej pracy naukowej – Redakcja i współpracownicy – Jego uczniowie”.

²¹ Zob. więcej R. Żebrowski, *Al ha-miszmar*, w: *Polski Słownik Judaistyczny*, t. 2, s. 63.

²² E. Ringelblum, *Dr Izaak (Ignacy) Schiper twórca nowoczesnej historiografii żydowskiej*, s. 549.

Do tego grona zaliczyli siebie też: Artur Eisenbach, Józef Kermisz i Jeszaja Trunk. Wspólnie z Ringelblumem i Mahlerem w 1933 roku Schiper reprezentował żydowskich historyków na VII Międzynarodowym Zjeździe Nauk Historycznych w Warszawie. W 1934 roku wspólnie wydali dwa tomy naukowego pisma „Bleter far geszichte”.

Rok 1928 okazał się najbardziej przełomowy w życiu Schipera. Wtedy stał się wykładowcą w stopniu docenta w Instytucie Nauk Judaistycznych oraz otrzymał posadę dyrektora Żydowskiego Domu Akademickiego, w którym też zamieszkał. Jak wspomina Abraham Friedman, Schiper szybko reagował na wszelkie złe wydarzenia, zawsze bronił studentów i opiekował się nimi²³. W chwili wybuchu drugiej wojny światowej we wrześniu 1939 roku Teodor, syn Schiperów, wyjechał z Warszawy i zaginął bez wieści. Cała rodzina zaś: żona Maria, córki Rut i Anna Szoszana, przeprowadza się do mieszkania ciotki Beli Grünbaumowej przy ul. Muranowskiej 24. Jak podaje Sakowicz, Schiperowie mieszkali tam do pierwszej akcji przesiedleńczej²⁴. Dawidowicz wspomina, że badacz ocalił księgozbiór i kolekcję obrazów żydowskich malarzy.

Od września 1939 roku aż do marca 1943 roku trwa najtragiczniejszy okres w życiu Schipera. Jak podał Ringelblum²⁵, Schiper wraz z kolegami zabiegał o wyjazd do Palestyny. Miało im pomóc włoskie towarzystwo „Lloyd Triestina”. Zostało ono rozwiązane przez władze niemieckie w dniu, kiedy naukowcy powinni odebrać paszporty. Rodzina Schiperów pozostała w Warszawie. Ringelblum tak relacjonuje tamten czas:

Wybuchła II wojna światowa. Schiper był wówczas po ciężkiej chorobie, która przykuwała go do łóżka przez długie miesiące. Otoczenie uważało go za straconego, za niezdolnego do dalszych badań naukowych, a jednak wydarzył się wielki cud. Podczas oblężenia Warszawy Schiper musi ukrywać się w schronach i piwnicach i wtedy powraca do zdrowia. [...] Wygłasza odczyty i wykłady, występuje na wielkich zgromadzeniach ludowych, na uroczystych akademiach, na zebraniach partyjnych [...] Schiper tworzy sobie swoistą teorię o żydowskich tragediach podczas obecnej wojny: „My, Żydzi, jesteśmy narodem, który prowadzi wojnę. Hitler wydał nam wojnę. Cho-

²³ A. Friedman opisuje wydarzenia z 1931 roku kiedy to studenci żydowscy zostali zaatakowani przez polskich studentów. Schiper opiekował się rannymi a także prosił robotników żydowskich o ochronę ŻDA. Zob. Abraham (Awrom) Friedman, *Pracy obrońcy życia żydowskiego (portret Awigdora Freidmana)*, s. 401-404.

²⁴ R. Sakowska, *Ichhak Schipper w getcie warszawskim*, s. 485.

²⁵ Ringelblum przełożył na jidysz dzieło Schipera *Studia nad stosunkami gospodarczymi Żydów w Polsce podczas średniowiecza*, praca ukazała się w Warszawie. W numerze 11 „Opinii” z 1934, s. 11. Schiper zamieścił recenzję *Teraźniejszość w zwiercadle przeszłości* dotyczącą studium Ringelbluma *Projekty i próby przewartościowania Żydów w epoce Stanisławskiej*, Warszawa 1934.

ciaż nie jesteśmy uzbrojeni, znajdujemy się w stanie wojny.” Jeszcze przed Trebliką Schiper często mówił: „Jako naród, który prowadzi wojnę, nie możemy się skarżyć, że ponosimy za dużo ofiar. Na froncie pada więcej ofiar”.

Ten okres Ringelblum wspomina dobrze. Jednak dwa incydenty przeważały szalę. Po pierwsze, w chwili, gdy podejmowano decyzję o wybuchu powstania, Schiper zareagował ostro i przeciwstawił się temu. Uznał, że nikomu ono nie pomoże. Po drugie, Ringelblum chyba marzył o tym, aby jego dawny nauczyciel stał się członkiem zespołu Oneg Szabat spisującego kronikę getta warszawskiego. Jednak Schiper utrzymywał stosunki z Abrahamem Gancwajchem, który stał na czele Urzędu do Walki z Lichwą i Spekulacją. Była to agentura Tajnej Policji Państwowej (Gestapo) w getcie. Urząd ten nazwano Trzynastką od numeru domu, w którym się znajdował (ul. Leszno 13). Trzynastka była synonimem zdrady, podlegała jurysdykcji Gestapo. Gancwajch działał na dwa fronty, pracował dla Niemców, lecz udawał mecenasa sztuki i opiekował się inteligencją żydowską. Schiper bywał u niego w domu. Ponoć przekazywał pieniądze dane mu przez Gancwajcha głodującym znajomym²⁶.

Jak podaje Sakowska, Schiper działał prężnie, w różnych organizacjach i nie wahał się podejmować inicjatyw niezwiązanych z jego wykształceniem. Przewodniczył Komitetowi Żydowskiej Samopomocy Społecznej i pracował czas jakiś w Archiwum Gminy. Działał w jidyszowym JIKOR (Jidisze Kultur Organizacje) i hebrajskim „Tkumie” (Odrodzenie)²⁷. Ringelblum podkreślił, że historyk dużo pisał: „twórczość naukowa była Schiperowi nieodzownie potrzebna jak rybie woda”²⁸. Powstały wtedy dwie prace: *Przyczynki do dziejów chasydyzmu w Polsce*²⁹ i druga – poświęcona osadnictwu chazarskiemu, która niestety zaginęła. Wiadomo, że w czasie wielkiej akcji deportacyjnej do Treblik Schiper zdobył numerki życia. Wspólnie z żoną, córkami i zięciem ukrywał się w bunkrze przy ul. Kupieckiej 18.

W czasie powstania w getcie warszawskim został wywieziony wraz z rodziną do niemieckiego obozu koncentracyjnego na Majdanku. Do dziś nie ustalono daty jego śmierci. Powołam się na dwa źródła. Ringelblum podał, że będąc w obozie w Trawnikach³⁰ w szpitalu spotkał chłopca, który opowiedział mu o losach historyka: od razu po przyjeździe na Majdanek żonę

²⁶ Zob. I. Cukierman „Antek”, *Nadmiar pamięci (Siedem owych lat)*, s. 169.

²⁷ Zob. R. Sakowska, *Ichak Schipper w getcie warszawskim*, s. 485.

²⁸ E. Ringelblum, *Dr Izaak (Ignacy) Schiper twórca nowoczesnej historiografii żydowskiej*, s. 548.

²⁹ Manuskrypt został odnaleziony w latach osiemdziesiątych XX w. Wstępem i przypisami opatrzył oraz do druku przygotował Zbigniew Targielski, wydany został w 1992 roku.

³⁰ Obóz pracy przymusowej dla ludności żydowskiej w Trawnikach istniał pomiędzy latem 1941 a 3 listopada 1943 roku.

i córki posłano do komór gazowych. Schiper pozostał żywy. Mieszkał w baraku na polu nr 11, lecz pracował ciężko w cegielni. Rozstrzelany został w czasie wielkiej akcji likwidacyjnej wszystkich podobozów, tj. 5 listopada 1943 roku³¹. Natomiast do swojego artykułu Ruta Sakowska dołączyła relację Jakuba Lichtermana³², który opowiedział zgoła inną historię. Żona i córki od razu po przyjeździe zagazowano na Majdanku, lecz Schiper przeżył dzięki swemu zięciowi, mężowi starszej z córek. Zięć opiekował się nim bardzo troskliwie. Schiper był schorowany, czasem nie mógł sam pójść do pracy. Pomagał w kuchni, gdzie obierał ziemniaki. Gdy Lichterman go rozpoznał, chciał pracować wspólnie z nim. Obydwaj mężczyźni troszczyli się o Schipera. Na zakończenie Lichterman pisze:

(...) aż pewnego dnia w lipcu 1943 roku ten wielki żydowski historyk wyzionął ducha. Zmarł śmiercią naturalną, nie wytrzymał pracy i bicia. Zmarł jednak nie jako niezdolny do pracy „gamel”, lecz jako chory, wyczerpany, przybity więzień, „Häftling” historycznego obozu zagłady na lubelskim „Majdanie”³³.

Śmierć Schipera okazała się wstrząsem dla Ringelbluma. Pomimo ostrego zatargu, uczeń pozostał wierny nauczycielowi i tworząc o nim ostatni przyczynek, starał się dokładnie nakreślić jego rolę dla historiografii żydowskiej. Zapiski ukrył w skrzyniach Oneg Szabat, wobec którego, jak podaje Sakowska, Schiper był krytycznie nastawiony. Jednak czas zweryfikował rolę kronikarzy getta warszawskiego, zapisane przez nich karty okazały się wstrząsającym dokumentem tragedii narodu żydowskiego.

Literatura

Jako publicysta Schiper najmocniej związał się z „Opinią” (1933–1935), jej kontynuatorką „Naszą Opinią” (1935–1939)³⁴ i „Nowym Słowem” (1931–

³¹ Zob. E. Ringelblum, *Dr Izaak (Ignacy) Schiper twórca nowoczesnej historiografii żydowskiej*, s. 553.

³² R. Sakowska, *Aneks Archiwum ŻIH relacja Jakuba Lichtermana sygn. 301/1531*, s. 502-505, przekł. z jidysz R. Sakowskiej i M. Czajki. Lichterman był kantorem w synagodze Nożyków w Warszawie, po 1945 roku wyjechał do Afryki Południowej. Został kantorem w Kapsztadzie. Sakowska podała, że podobną relację złożył Jechiel Hirschhojt, lecz nie wiadomo skąd wiedział o śmierci Schipera.

³³ Tamże, s. 505.

³⁴ „Opinia”. Tygodnik żydowski polityczno-społeczny i literacki. Warszawa, Lwów, Kraków, Wilno. Pierwszy numer ukazał się 5.02.1933 r., redaktorem odpowiedzialnym został Mosze Indelman. W skład komitetu redakcyjnego wchodził: Mosze Kleinbaum, dr Roman Brandstaetter, dr Abraham Insler i B. Sztraubbaum. Pismo ukazywało się w 25 tys. egzemplarzy. Ostatni numer 127 ukazał się 28.07.1935 r. Jak podał Marian Fuks przyczyną zamknięcia był druk powieści prof. Józefa Klauznera na temat Jezusa. Zob. M. Fuks, *Żydzi w Warszawie*.

1932). W ostatnim z czasopism zasiadał w Komitecie redakcyjnym³⁵. Poza wymienionymi tytułami, jego artykuły ukazywały się w wielu pismach, w tym w „Moriah” (1903–1924), „Tygodniku Nowym” (1919), „Naszym Przeglądzie” (1923–1939), „Narodzie” (1928–1930) czy „Sterze” (1937–1938). Bibliografię artykułów Schipera zebrał Jechiel Hirschhojt³⁶. Jak podała Ruta Sakowska, podał on 150 prac opublikowanych w polskojęzycznych, niemieckich, rosyjskich i jidyszowych czasopismach oraz encyklopediach. Niestety, z braku możliwości dotarcia do tej książki trudno mi ustosunkować się do rezultatów pracy Hirschhojta, która jest niezmiernie wartościowa. Z drugiej strony, w tak krótkim artykule nie mogę zawrzeć wszystkiego. Z tego powodu zatrzymam się wyłącznie przy tych artykułach, które zostały napisane w języku polskim i są reprezentatywne dla poglądów Schipera.

Jako historyk działał w przestrzeni uniwersyteckiej, uczestniczył w zjazdach i konferencjach naukowych, dokonując nowatorskich ustaleń szczególnie w kwestii historii gospodarczej Żydów zamieszkałych w Polsce. Jednak zdawał sobie sprawę, że jego prace *stricte* naukowe dostępne są wyłącznie dla grona specjalistów. Schiper pragnął, aby jego ustalenia, wynikające z licznych kwerend, znane były szerszemu kręgowi odbiorców. Najprawdopodobniej kierował się założeniem: społeczeństwo należy nauczyć odbioru wiedzy. Publicystyka miała zatem spełniać dwojaką rolę. Po pierwsze, pozwalała na prezentację własnych pasji, jakimi na pewno były żydowska literatura i żydowski teatr. Po drugie, miała edukować i wychowywać, być narzędziem pomagającym formować nowego odbiorcę. Głównym tematem, jakim się zajmował, była historia Żydów zamieszkałych w Polsce³⁷. Aczkolwiek podnosił on również kwestie związane

Życie codzienne, wydarzenia, ludzie, Poznań 2010, s. 327. W dn. 18.08.1935 r. ukazał się pierwszy numer „Naszej Opinii”. Podtytuł brzmiał: „Tygodnik polityczny, społeczny i literacki. Lwów, Kraków, WARSZAWA, Łódź, Wilno” (zachowałam oryginalną pisownię). Zachowano też ciągłość podając, iż jest to IV rok wydawania pisma. Szata graficzna prawie nie uległa zmianie. Współpracę z gazetą przerwał m.in. Roman Brandstaetter, redaktorem odpowiedzialnym i wydawcą jest Naftali Hauser.

³⁵ „Nowe Słowo” – pismo codzienne organ Żydostwa Narodowego w Polsce. Komitet redakcyjny dr J. Dawidsohn, A. Golberg, Izaak Grünbaum, dr Ignacy Schiper, red. naczelny dr Abraham Insler. Pismo ukazywało się w Warszawie.

³⁶ J. Hirschhojt, *Dr I. Schiper zajn lebn un hazkores (Dr I. Schiper jego życie i twórczość)*, w: *Fun noentn owar (O nie dawnej przeszłości)*, red. J. Pat, New York 1955, s. 185–264.

³⁷ Choby Żydzi w powstaniu styczniowym (w 70-letnią rocznicę powstania), „Opinia” 1933, nr 5, s. 6; *Pierwszy bój Żydów o Wolność Warszawy (na marginesie ostatniej pracy W. Tokarza, Insurekcja warszawska 17 i 18 kwietnia 1794, lwów 1934)*, „Opinia” 1935, nr 1, s. 11, nr 6, s. 11, nr 7, s. 12; *Przyczynki do dziejów anatomii żydowskiej*, „Tygodnik Nowy” 1919, nr 11, s. 10–11; *Śladami Berka Joselewicza*, „Nasz Przegląd” 1931, nr 18, s. 7.

z życiem Żydów na świecie³⁸. Stworzył ciekawe portrety współczesnych mu historyków czy publicystów: Majera Bałabana³⁹, Szymona Aszkenazego⁴⁰ i Wilhelma Berkelhammera⁴¹. Niemniej jednak dla mnie najciekawszymi są te, które dotyczą literatury żydowskiej.

Schiper znał osobiście wielu pisarzy jidyszowych, z niektórymi korespondował przez dłuższy okres. Z tej racji część jego artykułów ma wartość podwójną. Nie tylko prezentują postać i dorobek literacki konkretnej osoby, lecz odwołują się do historii znanych wyłącznie piszącemu. Historyk poświęcił swoją uwagę na równi klasykom literatury jidysz, jak i współczesnym mu literatom, piszącym również w języku hebrajskim, doceniając ich zaangażowanie w rozwój piśmiennictwa żydowskiego.

W 1918 roku na łamach „Moriah”, miesięcznika dla młodzieży żydowskiej, ukazał się artykuł wspomnieniowy poświęcony Szalomowi Jaakowowi Abramowiczowi znanemu w odbiorze czytelniczym pod pseudonimem Mendele Mojcher Sforim, zwanemu też dziadkiem literatury jidysz⁴². Schiper nie dokonał głębokiej analizy krytycznej twórczości Sforima. Porównał pisarza do Dantego, Lutra czy Reja wskazując na rolę, jaką ten odegrał w historii literatury żydowskiej. Sforim interesuje go bardziej jako człowiek, który miał odwagę dokonać wielkiego czynu – stworzyć podwaliny literatury jidysz: sięgając do korzeni tradycji żydowskiej, zaglądając w duszę zwykłego człowieka, pokazując miasteczko i zapisując ludowe obrzędy.

Zdaniem Schipera, stał się wzorem pisarza narodowego, którego zadaniem było bronić tożsamości żydowskiej. Inaczej przedstawił go w artykule opublikowanym na łamach „Opinii” *Szalom Alejchem*⁴³ w 50-tą rocznicę śmierci⁴⁴. Analizując przyczynę uwielbienia drugiego z pisarzy, wskazał, iż Sforim, tracąc nadzieję na zmianę żydowskiego losu, wprowadzał czytelników na cmentarz, odmawiał kadisz i tracił złudzenia co do tzw. ziemskiej sprawiedliwości. Szolem Alejchem również pochylił się nad prostym człowiekiem,

³⁸ Zob. cykl artykułów dotyczący Żydów zamieszkałych w Niemczech. Lecz tytuł ulegał modyfikacji z racji opisywanej przestrzeni, np. *Co Żydzi dali kulturze niemieckiej?*, „Opinia” 1933, nr 10, s. 6; *Żydzi w niemieckim życiu publicznym*, „Opinia” 1933, nr 12, s. 4 czy *Rola Żydów w życiu gospodarczym Niemiec w okresie od 1872*, „Opinia” nr 19, 20, 21.

³⁹ *Majer Bałaban (w 30-lecie pracy naukowej)*, „Opinia” 1933, nr 8 s. 6.

⁴⁰ *Szymon Askenazy, z okazji przyznania wybitnemu historykowi nagrody literackiej miasta stoł. Warszawy*, „Opinia” 1934, nr 21, s. 5.

⁴¹ *Wilhelm Berkelhammer (Wspomnienie pośmiertne)*, „Opinia” 1934, nr 35, s. 4.

⁴² *Zejde. Szalom Jakób Abramowicz. Wspomnienie pośmiertne*, „Moriah” 1918, z. 4, s. 127-129. Zob. więcej o Sforimie: Monika Adamczyk-Garbowska, *Odcienie tożsamości. Literatura żydowska jako zjawisko wielojęzyczne*, Lublin 2004, s. 26-43.

⁴³ Właśc. Salomon Rabinowicz (1859–1916).

⁴⁴ *Szalom Alejchem w 50-tą rocznicę śmierci*, „Opinia” 1933, nr 45, s. 5.

dojrzał jego smutki, ubóstwo materialne, beznadziejne oczekiwania na zmianę losu, jednak nie pozostawił go w tym stanie samego. Literatura stała się remedium na okaleczoną przez materię egzystencję ludzką. Śmiech, wypływający z utworów Szolema Alejchema, miał budzić wiarę w to, że można doświadczyć piękna i miłości w szarości dnia powszedniego.

Ważne jest wspomnienie o języku, w jakim Schiper formułował swoje analizy. Oceniając rolę Alejchema Scholema dla rozwoju piśmiennictwa żydowskiego, odmalował pełen przenośni i kolorów obraz:

Do zarośniętego chwastami ogrodu literatury żydowskiej wstąpił talent, który niebawem uczynić miał zeń wspaniały park z gubiącymi się w zieleni alejkami, z bujną roślinnością, cudnym listowiem, park rozśpiewany najróżniejszym ptactwem⁴⁵.

Pisząc wspomnienia o Chaimie Nachmanie Bialiku, stwierdził: „Żyją jego słowa mówione rzucane z królewską hojnością, żyją wśród żywych, którzy je słyszeli i z wdzięcznością wchłaniali w siebie”⁴⁶. Zważywszy na to, że historyk konstruując prace naukowe posługiwał się stylem adekwatnym do rangi tematu, to jako publicysta Schiper zrywa z tym zobowiązaniem. Jego artykuły muszą pobudzać wyobraźnię czytelnika, rysować przed nim obrazy, w których najlepiej, aby sam uczestniczył. Pisząc o Bialiku, Schiper opisuje swoje rozmowy z poetą. Jednak nie tylko ważne są słowa, jakie ten wypowiedział. Schiper opisuje wygląd Bialika, jego zachowanie, nastroje i emocje, jakie budzą się w nim w związku z wydarzeniami, w których uczestniczą. Z jednej strony Schiper zachowuje się jak kronikarz, świadom, że musi pozostawić świadectwo dla przyszłych pokoleń, z drugiej zaś – stara się nadać jemu literacką obudowę. Być może wychodząc z założenia, że skoro pisze o literaturze, wymaga ona innego języka opisu niż wydarzenie historyczne. Współczesnego odbiorcę mogą bawić niektóre z porównań, lecz są one dowodem zaangażowania intelektualnego i emocjonalnego Schipera w wiarę, że opisując pisarzy literackich, tworzy encyklopedię literatury żydowskiej.

Najwięcej uwagi historyk poświęcił Icchakowi Lejbuszowi Percowi, trzeciemu z klasyków literatury. Perc był bliższy Schiperowi najprawdopodobniej z racji jego ścisłych związków z Polską. O ile Sforim, Szolem Alejchem i Bialik wywodzili się z kręgu kultury Żydów rosyjskich, o tyle Perc urodził się i tworzył w Polsce, wpisując jej geografii oraz kulturę w swoje utwory. Na łamach „Opinii” ukazały się dwa obszernie artykuły bezpośrednio dotyczące Percera. Pierwszy, w 1933 roku, zatytułowany *I. L. Perc. W osiem-*

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ *Garść wspomnień o Bialiku*, „Opinia” 1934, nr 28, s. 8.

*nastą rocznicę śmierci*⁴⁷, drugi, dwa lata później, nosił tytuł *O rzeczywisty portret I. L. Pereca*⁴⁸. W czasie, gdy kontakty Schipera z „Opinią” rozluźniły się, historyk na łamach „Steru” zamieścił kolejny szkic: *I. L. Perec w 22. rocznicę zgonu*⁴⁹, rok później pod zmienionym tytułem *I.L. Perec w 23. rocznicę zgonu*⁵⁰ przedrukował artykuł *O rzeczywisty portret I. L. Pereca*. W artykułach rocznicowych, które mają charakter panegiryku, Schiper przede wszystkim pokazuje Pereca jako człowieka okresu przełomowego, w czasie, gdy formowały się wielkie prądy i idee.

Perec jest człowiekiem-instytucją, jako pisarz przebudowuje dotychczasowe osiągnięcia literatury żydowskiej, wprowadza nowe tematy, nowy typ bohatera, lecz jednocześnie zawsze jest rozdarty pomiędzy tradycją a nowoczesnością. Uważam, że jednym z najlepszych artykułów analizujących osobę i dorobek twórczy Pereca jest artykuł *O rzeczywisty portret...* Schiper odchodzi od sztamkowych określeń, zarzucając wszystkim krytykom, iż na siłę chcieli przypisać Pereca do określonego nurtu. Wiele szkół pisarskich czy nawet stronnictw politycznych pragnie uczynić z Pereca swoje godło, lecz ten wymyka się tym zamiarom. Jest pisarzem niedającym się zasufladkować. Twórczość literacka to wciąż na nowo odkrywanie kolejnych odsłon ludzkiej egzystencji i dlatego Perec jest tak ciekawym człowiekiem oraz twórcą.

Do Pereca Schiper powracał wielokrotnie, nawet, gdy głównym tematem analizy był dorobek innego pisarza. Przykładem jest obszerne omówienie dwóch powieści Józefa Opatoszu *Ostatnie powieści historyczne Józefa Opatoszu (Dzień w Regensburgu i Eljahu Bachur, Nowy Jork 1933)*⁵¹. Opatoszu w liście skierowanym do Schipera przypomina apel Pereca do literatów żydowskich: „Gdzie jest wielka powieść historyczna? – nie mógł wówczas [Perec – przyp. M. Sz.-Z.] ani marzyć o tym, że będzie można ożywić minioną epokę nie tylko pod względem artystycznym, ale nawet pod względem językowym”⁵². Schiper, omawiając utwory Opatoszu, korzysta z narzędzi historyka. Odwołuje się do ustaleń badaczy, krytyka nie dotyczy bowiem tylko warstwy literackiej, budowy świata przedstawionego, lecz realiów historycznych odrysowanych przez pisarza. Schiper wysoko ocenił twórczość Opatoszu, uznał, że jest on najlepszym powieściopisarzem historycznym swoich czasów⁵³.

⁴⁷ *I. L. Perec. W osiemnastą rocznicę śmierci*, „Opinia” 1933, nr 12, s. 3, dok. 6.

⁴⁸ *O rzeczywisty portret I. L. Pereca*, „Opinia” 1935, nr 17, s. 7.

⁴⁹ *I. L. Perec w 22. rocznicę zgonu*, „Ster” 1937, nr 9, s. 4.

⁵⁰ *I. L. Perec w 23. rocznicę zgonu*, „Ster” 1938, nr 14, s. 7.

⁵¹ „Opinia” 1933, nr 40, s. 5 i nr 41, s. 6.

⁵² Tamże.

⁵³ Dwa lata wcześniej Schiper opublikował analizę dwóch innych dzieł Opatoszu powieści *Tancerka* oraz zbioru 45. opowiadań pt. *Bez walki*. Zob. „Nowe Słowo” 1931, nr 112.

Podobny zabieg zastosował Schiper, prezentując najnowszą powieść Szaloma Asza *Der thilim jud* na łamach „Opinii” w 1935 roku⁵⁴. Nazwał Asza nowym pisarzem narodowym, który łączy tradycję – miasteczko żydowskie – z przyszłością – wielkim światem. Asz jest mu bardzo bliski⁵⁵, podobnie jak w opisie Balika, Schiper odwołuje się do swoich spotkań z pisarzem, wspomina rozmowy, a także fascynację książką, która niewątpliwie wywarła silny wpływ na omawianą powieść. Dla Schipera to również okazja do sformułowania wniosków dotyczących otaczającej go rzeczywistości.

Zasadniczo dzieje się tak zawsze, gdy Schiper opisuje jakieś dzieło literackie. Historyk, pomimo dbałości o styl i nadawania mu charakteru poetyckości, nie może uwolnić się od skojarzeń historycznych i porównań ze współczesnością. Tak jest przy opisie postaci Mojżesza Brodersona⁵⁶, Jerzego Brandesa czy prezentacji kolejnego tomu *Encyclopedia Judaica*⁵⁷. Dla Schipera dzieło literackie, nawet to odwołujące się do czasów przeszłych, jest odzwierciedleniem teraźniejszości. Pisarze, odtwarzając wydarzenia historyczne, nakładają przecież na materię historyczną swoje doświadczenie i wiedzę. Schiper przede wszystkim ocenia sposób rozumienia przez nich faktów historycznych. Owszem, przedkłada ten rodzaj pisarstwa nad inne, widać to po doborze utworów, które recenzował⁵⁸. Jednak z drugiej strony stara się, by znaleźć w nich to, co bliskie jest odbiorcy.

Nie każdy pisarz ma tak wielki talent, by zostać pieśniarzem dziejów swojego narodu. Jednak jeśli już ktoś podejmuje się tego zadania, to musi starać się, aby pieśń była czysta i prawdziwa. Tak zdaje się mówić Schiper-krytyk,

⁵⁴ Cadyk „pospolitego człowieka” na marginesie powieści Szaloma Asza *Der thilim-jud*, „Opinia” 1935, nr 16, s. 11, nr 18, s. 10, nr 19, s. 10, nr 20, s. 10.

⁵⁵ W 1930 r. hucznie obchodzono w Polsce 50. urodzin Szaloma Asza. Jak podał „Nasz Przegląd” w Sali Teatru Nowości Bielańska 5, trzy stowarzyszenia literacko-dziennikarskie: Związek Literatów i Dziennikarzy Żydowskich, Sekcja Żydowska Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich oraz PEN Club Żydowski zorganizowały uroczystą akademię ku czci pisarza. Referat o twórczości Asza wygłosił Schiper, „Nasz Przegląd” 1930, nr 346, s. 7.

⁵⁶ *Mojżesz Broderson, w 20-lecie pracy artystyczno-literackie*, „Opinia” 1934, nr 1, s. 5; *Jerzy Brandes*, „Ster” 1937, nr 4, s. 6.

⁵⁷ Światło wewnętrzne z powodu pojawienia się X tomu monumentalnej *Encyclopedia Judaica*, „Opinia” 1934, nr 34, s. 5.

⁵⁸ Oprócz wymienionych: *Wschód i Zachód; (Liona Feuchtwangera, Wojna żydowska)*, „Opinia” 1933, nr 1, s. 4, nr 2, s. 6 i nr 4, s. 6 i 12; *Współczesność w zwierciadle antycznym (Mirko Jelusich, Juliusz Cezar, przekł. J. Petersonowej, wyd. J. Przeworskiego, Warszawa 1934)*, „Opinia” 1934, nr 41, s. 5; *Wiatr od Północnego Wschodu (Karol Radek, Portrety i pamflety przedruk H. Feisenhardtówny, wyd. M. Fruchtmanna, Warszawa 1935)*, „Opinia” 1934, nr 42, s. 6 i nr 48 s. 5; *Nauka stosowana (z powodu wydania Księgi pamiątkowej ku czci Berka Joselewicza w 125 rocznicę jego bohaterskiej śmierci, Warszawa 1934)*, „Opinia” 1934, nr 49, s. 6, nr 48 s. 5 i nr 49, s. 6; *Kadisz za duszę Heinego (z powodu monografii Maksa Broda Heinrich Heine, Amsterdam 1934)*, „Opinia” 1935, nr 2, s. 5 i nr 3, s. 10, 16.

który stawia wielkie wymagania literaturze, być może z tego powodu, że wie, jaki wielki wpływ ma ona na kształtowanie się tożsamości narodowej jemu współczesnych czytelników.

Teatr

W nader produktywnym życiu dr. I. Schipera teatr żydowski zajmuje pozycję zgoła wyjątkową. Jest to bowiem pierwszy u nas pisarz i działacz, który podszedł do tego zagadnienia z powagą uczonego a zarazem z sercem gorącego miłośnika i z duszą istotnego entuzjasty.

Gawęda o teatrze żydowskim z takim jubilatem nie może być bez głębszego znaczenia dla interesującej nas sprawy, tym bardziej jeżeli partnerem tej gawędy będzie taki stuprocentowy człowiek teatru, jakim bez wątpienia jest Andrzej Marek.

Tak pomyślała redakcja „Opinii” i w rezultacie powstał następujący dialog...⁵⁹.

Nie tylko „Opinia” tak oceniała działania Schipera. Podobny osąd żywiły i inne żydowskie środowiska intelektualne, gdyż historyk dokonał rzeczy niebywałej. W latach 1923–1928 wydał fundamentalne dzieło w trzech tomach *Geschichte fun der jidiszer teater-kunst un drame fun di erszte cajtn biz 1750* (jid. *Historia żydowskiej sztuki teatralnej i dramatu od najdawniejszych czasów do 1750*). Ringelblum tak ocenił to studium:

Żydowski teatr w Polsce, walka wartościowych elementów o doskonalszy, artystyczny teatr żydowski skłoniły dra Schipera do zainteresowania się przeszłością teatru żydowskiego. Doszukiwał się on złotych ogniw rodowodu współczesnego żydowskiego teatru w przeszłości, sięgając aż po średniowiecze. Dzieje żydowskiego teatru ukazały się w czterech tomach i zostały doprowadzone do XIX w. Ostatni okres został opracowany w piątym tomie, którego rękopis znajdował się u Schipera⁶⁰.

Wkład Schipera w rozwój historii teatru i dramatu żydowskiego jest olbrzymi. Przeglądając prasę, należy żałować, że nie udostępnił tejsze pracy w przekładzie na język polski. W zamian opublikował sporo recenzji teatralnych, dając w nich swój wyraz fascynacji sztuką dramatyczną⁶¹. W przywołanej rozmowie Schiper podkreślił dwa aspekty. Po pierwsze, jest olbrzymia przepaść pomiędzy znakomitą literaturą dramatyczną a teatrem, miejscem

⁵⁹ Dr Ignacy Schiper i Andrzej Marek, *Dialog o teatrze żydowskim*, „Opinia” 1934, nr 46, s. 6.

⁶⁰ Emanuel Ringelblum, *Dr Izaak (Ignacy) Schiper twórca nowoczesnej historiografii żydowskiej*, s. 547. Niestety dzieło nie ukazało się w komplecie, najprawdopodobniej z przyczyn finansowych oraz badawczych, tom ostatni być może zaginął w czasie wojny.

⁶¹ J. Ciechowicz, *Teatr w żydowskiej gazecie (na przykładzie żydowskiej „Opinii”)*, w: *Teatr żydowski w Polsce*, red. A. Kuligowska-Korzeniewska, M. Leyko, Łódź 1998, s. 288-301.

jej realizacji. Jego zdaniem, ujmę przynoszą aktorzy żydowscy nieprzygotowani do wykonywania zawodu. Po drugie, w chwili, gdy Marek mówi o ciągłości teatru poprzez osoby Abrahama Goldfagena i Jakuba Gordina, Schiper odrzuca twórczość tego drugiego, wskazując, iż wypaczył idee poprzednika. Prawdziwymi kontynuatorami Goldfagena są Szymon An-ski i Szolem Alejchem. Współczesnemu teatrowi żydowskiemu brakuje przede wszystkim: repertuaru, reżyserów i ambitnych, wykształconych aktorów. Trzeba żywić tylko nadzieję, że ludzie tworzący teatr obudzą się i zrozumieją, że współczesne czasy nie mogą obyć się bez niego jako formy budowania tożsamości narodowej w społeczeństwie. Jednym z najważniejszych użytych w tym celu narzędzi jest język:

Hebrajski był również ongiś językiem królów, książąt i możnych arystokratów, uczonych – kiedy był językiem żywym. Wszystkie „żargony”, jakimi się posługujemy – powiadam „żargony” nie w pogardliwym sensie, bowiem należy się wdzięczność wszystkim tym językom, w których duch nasz znajdował gościnę przez setki lat – zajmować będą zawsze niższe piętra umysłowości żydowskiej⁶².

Historyk uważał, że tylko w języku hebrajskim mogą powstać dzieła naprawdę narodowe:

Ktoś się wyraził, że prawdziwy dramat winien być pisany językiem bogów. Przysięgnę, że bogowie nie mówili żadnym z naszych „jidyszów”. Atoli Bóg i jego kapłani mówili naszym hebrajskim językiem. Dramat winien również dźwigać nasz potoczny język hebrajski, lichy, wulgarny i słabowity – na wyższy poziom i tchnąć weń pełnią sił⁶³.

Z tej racji najwięcej uwagi poświęcił działaniom Habimy (hebr. scena) i Ohelu (hebr. namiot) – dwóm teatrom, które wystawiały sztuki w języku hebrajskim i siedziby swoje miały w Palestynie.

Habima, zgodnie z przewidywaniami historyka, miała stać się Teatrem Narodowym Izraela⁶⁴. Korzenie jej sięgają do roku 1912, kiedy to Nachum Zernach powołał w Białymstoku trupę teatralną. Jednak dopiero w latach 1917–1918, kiedy opiekę nad nią w Moskwie sprawowali Jurij Wachtangow i Konstantin Stanisławski, zespół artystów zmienił się w Teatr Habima. Od 1926 roku aktorzy jeździli po całym świecie w poszukiwaniu swojego miejsca. Na stałe osiedlili się w 1928 roku w Palestynie. Habima trzykrotnie była

⁶² *Habima (1918–1938)*, „Ster” 1938, nr 7, s. 5.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Rząd Izraela uznał ją za narodową scenę dopiero w 1958 roku, a zatem dopiero 15 lat po śmierci Schipera.

w Polsce⁶⁵. Schiper poświęcił jej kilka artykułów, z czego przywołam trzy. Pierwszy ukazał się w 1930 roku w miesięczniku „Naród”, gdzie Schiper zamieścił recenzję przedstawienia *Skarb* według prozy Szolema Alejchema⁶⁶. Swoją wypowiedź rozpoczął tymi słowami: „O tym, że Habima zrealizowała jedno z naszych marzeń związanych z renesansem narodu żydowskiego, nie należy więcej wątpić. Zrozumieliśmy to – cztery lata temu – gdy Habima po raz pierwszy do Polski zawitała. Przyjęliśmy artystów Habimy z zapalem, z jakim przyjmuje się chaluców, budujących przyszłość narodu. [...] Cechą najbardziej charakterystyczną dla Habimy jest właśnie jej orli lot ze świata żydowskiego ku światu całemu, ku problematyce świata”⁶⁷.

Dla Schipera Habima to symbol przyszłości, co konotuje wejście teatru żydowskiego na sceny światowe. Ich spektakle powodują, że poruszane w nich sprawy żydowskie nabierają wartości ogólnoludzkich i są czytelne dla odbiorców spoza społeczności żydowskiej. Ważna jest gra, sceneria, lecz przede wszystkim język. Schiper podkreśla, że Habimie udało się pozbyć sentymentalizmu, jaki zapewne towarzyszyłby wystawieniu choćby Trupy Wileńskiej. Bardzo dopomogła temu zmiana języka przekazu:

(...) sam język żydowski takim jest: ciepły, rodzinny, przez łzy się uśmiechający, ciągle jeszcze w zakłęciu miasteczka będący. Ale z chwilą, gdy przenosimy Szolema Alejchema na płaszczyznę hebrajszczyzny, a małomiasteczkowy *Skarb* umieszczamy pod niebiosami Palestyny, to Szalom Alejchem przestaje być naszym serdecznym swojsko-żydowskim znajomym...⁶⁸.

Schiper jako walczący syjonista wierzy w wyższość języka hebrajskiego nad jidysz. Ten drugi jest przecież językiem diaspory, stygmatem rozbicia i braku ojczyzny. Jednak z drugiej strony Schiper jest jidyszystą, w tym języku tworzy wielkie rozprawy naukowe, publikuje artykuły popularnonaukowe, wypowiada się jako badacz i człowiek. Myślę, że Schiper nie potępiał jidysz, a wskazał na czynniki psychologiczne, które wpływają na wybór języka nowo odradzającego się narodu. Język jidysz to związek z przeszłością, to powrót do domu, do dobrze znanej przestrzeni fizycznej i mentalnej. Jidysz to identyfikacja z dzieciństwem, młodością i bliskimi, to zakorzenie w świecie, który był znany, lecz który nie był „swój”. Hebrajski budził nadzieję na zmianę, na równouprawnienie narodu żydowskiego wśród innych. Był zresztą językiem usankcjonowanym przez religię judaistyczną i chrze-

⁶⁵ K. Leżańska, *Habima w Polsce*, w: *Teatr żydowski w Polsce*, s. 181-195.

⁶⁶ *O nowej działalności Habimy (Skarb Szolema Alejchema)*, „Naród” 1930, nr 12, s. 7-10.

⁶⁷ Tamże, s. 7.

⁶⁸ Tamże, s. 8.

ścijaństwo. Był powrotem do tego, co nazywa się przeszłością narodową, dającą poczucie zakorzenienia w historii ludzkości. Świat zbudowany przez Szolema Alejchema nabiera nowego wymiaru, bohaterowie poddani zostają ocenie przez nowe kryterium – użyteczności dla narodu i społeczeństwa. Jak się okazało, większość z nich jest tylko marionetkami nieumiejącymi radzić sobie w nowym wspaniałym świecie. Reprezentują dawny, przeżyty i zużyty system wartości, który nie przystaje do oczekiwań prężnego młodego społeczeństwa.

Schiper napisał jeszcze dwa artykuły poświęcone Habimie. Pierwszy ukazał się w 1933 r., kiedy to obchodzono 15 rocznicę powstania teatru⁶⁹, drugi zaś – to modyfikacja pierwszego, a upamiętnia on dwadzieścia lat istnienia Habimy⁷⁰. Obydwa mają charakter panegiryków, w których podkreśla się umiejętność łączenia posłannictwa narodowego (stworzenie sceny narodowej) z grą aktorską oddziałującą na emocje odbiorców. Schiper stawia Habimie wiele zadań do wykonania. Jednym z nich jest ponownie kwestia języka: „Musi ona nas nauczyć, jak mówić po hebrajsku, nauczyć nas stylu hebrajskiego – w mimice, wymowie, akcencie, stroju; musi nas nauczyć, jak stać, jak siedzieć i jak witać się z ludźmi – gestu hebrajskiego i mowy hebrajskiej”⁷¹. Historyk nadał teatrowi konkretne cele dydaktyczne. Ma wychowywać stare i młode pokolenia, uczyć patriotyzmu poprzez przywołanie oraz odniesienia do rodzimej historii, wskazywać na nowy system wartości, ma być żywą lekcją identyfikacji grupy z przeszłością poprzez język.

Podobne zadania miał do spełnienia Ohel – Robotniczy Teatr Palestyny (1925–1969)⁷². Jego działalność oraz repertuar zaprezentowany na *tournee* w Polsce przedstawił Schiper w dwóch artykułach opublikowanych w „Opinii” w 1934 roku. Pierwszy, zatytułowany *Kwuca teatralna*⁷³, opowiada o początkach oraz założeniach grupy robotniczej z krótkim komentarzem dotyczącym trzech sztuk teatralnych. Drugi jest omówieniem jednego spektaklu *Wieczór* – złożonego z udratyzowanych opowiadań Pereca⁷⁴. Schiper porównał trupę teatralną do grupy robotników, gdzie każdy pracuje na miarę własnych sił, lecz podział zysków jest równy. To dobrze nastrojony organizm, w którym liczy się kolektyw, a nie indywidualizm. Ohel, w przeciwieństwie do Habimy, wyrósł z potrzeby człowieka prostego, zwyczajnego robotnika, którego interesują

⁶⁹ *Habima (w 15-lecie narodowego teatru)*, „Opinia” 1933, nr 48, s. 5.

⁷⁰ *Habima (1918-1938)*, „Ster” 1938, nr 7, s. 4-5.

⁷¹ Tamże.

⁷² Zob. J. Jaszek, *Ohel w Warszawie (1934)*, w: *Teatr żydowski w Polsce*, s. 196-205.

⁷³ „*Kwuca teatralna*”, „Opinia” 1934, nr 36, s. 6.

⁷⁴ *Wieczór Pereca w „Ohelu”*, „Opinia” 1934, nr 37, s. 5.

problemy mu najbliższe. Stąd też repertuar teatru był tzw. repertuarem proletariackim. Wybór utworów Pereca tak ocenił Schiper:

Każdy z kwicy płonie kultem pracy, w każdym żyje radosna pieśń doczesności, każdy uważa pracę za ową legendarną skałę – opokę, na której można budować przyszłość. Każdy chciałby temu przeświadczeniu dać odpowiedni wyraz. [...] Perec okazał się szczęśliwym pomysłem. Wyrósł z najgłębszych przeżyć i zapalił wykonawców do wydobycia z siebie najrzetelniejszych akcentów. Gra poszła w głąb, stała się rytmem, melodią, ofiarą...⁷⁵

Habima – stworzyła scenę, na której rozgrywały się dramaty narodowe. Zgodnie ze swą nazwą stała się miejscem, które miało odwoływać się do symboliki religijnej, przypominać o zakorzenieniu w biblijnych źródłach i historii. Ohel – był namiotem, do którego chowali się pasterze, by po utrudzonym dniu odpocząć. Również wierny był nakazom religijnym, a opowieści o królowej Esterze czy Jakubie i Racheli należały do jego stałego repertuaru. Był jednak bardziej bezpośredni. Dotykał materii żywej, teraz i tu istniejącej, obrazy przeszłości przekładał na język współczesny. Teatr ma przecież wychowywać i uszlachetniać – i to zdaniem Schipera było najważniejszym jego powołaniem.

Podsumowanie

Publicystyka Schipera jest obszarem nie do końca jeszcze rozpoznany, zwłaszcza że powstawała w kilku językach. Moim celem było przyjrzenie się tematowi oraz zagadnieniom, jakie poruszał historyk tworząc swoje wypowiedzi w języku polskim. Należy podkreślić, iż nie są to tłumaczenia, a rzeczy oryginalne. Dla Schipera polski stał się środkiem komunikacji z rodakami, którzy, najczęściej w wyniku akulturacji, nie potrafili już czytać w jidysz czy po hebrajsku. Okazało się, że aby opowiedzieć o tym, co żydowskie, niezbędnym jest język obcy. Schiper spisywał swoje myśli, spostrzeżenia, lecz i namiętności oraz emocje, jakie w nim się rodziły.

Wybrałam dwie miłości jego życia – literaturę i teatr, gdyż im poświęcał najwięcej czasu oraz uwagi. Uważał, że obydwie te dziedziny sztuki mają wielki wpływ na kształtowanie się świadomości narodowej wśród Żydów. Obydwie też umacniały korzenie nowej społeczności, która, w zgodzie z ideą syjonistyczną, dążyła do stworzenia państwa Izrael.

Schiper był doskonałym znawcą rzeczy. W artykułach prasowych podejmował polemikę z istniejącymi tezami naukowymi i pseudonaukowymi, budował szkice dotyczące historii, rysował niezwykle malarskie porównania,

⁷⁵ Tamże.

dbając równocześnie o rzetelny przekaz informacji, i o wykwiutność języka. Badacz uznał, że gazety mogą być doskonałą drogą dotarcia do szerokiego kręgu odbiorców. Być może widział w sobie też mentora, który ma wskazywać cele, do których czytelnicy powinni zmierzać.

Był niewątpliwie osobą szczególnie z racji wykształcenia, lecz przede wszystkim osobistego zaangażowania w działania, jakie podejmował. Widać to szczególnie, gdy czytamy jego artykuły publikowane na łamach polsko-żydowskiej prasy międzywojennej.

Bibliografia

Adamczyk-Garbowska M., *Odcienie tożsamości. Literatura żydowska jako zjawisko wielojęzyczne*, Lublin 2004.

Ciechowicz J., *Teatr w żydowskiej gazecie (na przykładzie żydowskiej „Opinii”)*, w: *Teatr żydowski w Polsce*, red. A. Kuligowska-Korzeniewska, M. Leyko, Łódź 1998.

Cukierman I., *Nadmiar pamięci (Siedem owych lat). Wspomnienia 1939–1946*, przekł. Z. Perelmuter, red. nauk i przed. M. Turski, postłowie W. Bartoszewski, Warszawa 2000.

Fuks M., *Żydzi w Warszawie. Życie codzienne, wydarzenia, ludzie*, Poznań 2010.

Grünbaum I., *Ignacy Schiper (W 40-lecie Jego Urodzin)*, „Opinia” 1934, nr 46.

Hirschhojt J., *Dr I. Schiper zajn lebn un hazkores (Dr I. Schiper jego życie i twórczość)*, w: *Fun noentn owar (O nie dawnej przeszłości)*, red. J. Pat, New York 1955.

Kassow S. D., *Kto napisze naszą historię? Ukryte Archiwum Emanuela Ringelbluma*, przekł. G. Waluga, O. Zienkiewicz, Warszawa 2010.

Rejzen Z., *Leksikon fun der jidiszer literatur, prese un filologie (Leksykon literatury, pracy i filologii żydowskiej)*, t. 4, Wilno 1929.

Sakowska R., *Ichhak Schipper w getcie warszawskim: Działalność opiekuńcza*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2005, nr 4.

Węgrzynek H., *Ignacy Schiper*, w: *Żydzi polscy. Historie niezwykle*, red. M. Prokopowicz, Warszawa 2010.

A HISTORIAN WRITING ABOUT LITERATURE AND THEATRE – JOURNALISTIC WORKS OF IGNACY SCHIPER

The aim of the article is to present the figure of Ignacy Schiper – a historian, whose greatest passion was literature and theatre. The article shows an analysis of themes and topics undertaken by the scholar in his journalistic texts written in Polish. Journalism is, according to the author, a form of expression preferred by Schiper, who realized that scientific work only reach a narrow group of researchers, whereas articles in press are, due to their wide availability, an excellent tool for educating the readers and supplementing their knowledge. The author indicates two main topics of Schiper's journalism – literature and theatre. Schiper gained recognition in the interwar press as a literary critic who described the greatest achievements of Jewish literature (presenting both classics and texts of contemporary writers). Moreover, he contributed to the development of the history of Jewish theatre and drama. The Zionist historian believed that Jewish national works should be created only in Hebrew, not in Yiddish – the language of the diaspora, being the stigma of the breakup of the nation and the lack of homeland.

Keywords: Ignacy Schiper, theatre, interwar journalism, Polish Jews.